



Wstęp

Zgodnie ze słowami Cycerona mówcą człowiek się staje, a poetą rodzi („*oratores fiunt, poetae nascuntur*”). A jak ma się sprawa z badaczami, naukowcami, akademikami? Nie ulega wątpliwości, że budują oni swoją wiedzę przez lata, żmudnie gromadząc wiadomości, docierając do coraz to nowych materiałów źródłowych i opracowań. W toku dysput i polemik pogłębiają swoje badania i wystrzają opinie. Spędzają godziny na rozważaniach, porównaniach, dywagacjach. Niszczą wzrok najpierw nad stronami opasłych tomów, czytając zachłannie teksty obrazujące stan badań ukształtowany przez poprzedników, a potem przed ekranem komputera, gdy nadają swoim przemyśleniom kształt nowych, doniosłych i przełomowych publikacji. Gromadzą wiedzę i doskonałą swój warsztat przez miesiące, lata, dekady – upływ czasu sprzyja badaczom. Jednocześnie jednak bez tajemniczej umiejętności dostrzegania tego, czego nie widzą inni, bez przyrodzonego talentu do przyoblekania myśli w słowa, bez daru ożywiania pozornie martwej, naukowej materii i nadawania jej formy żywej, intrygującej i przyciągającej odbiorców, uczony akademik niezawodnie pokryłby się patyną nudy, a cały jego wysiłek naukowy pozostałby znany tylko wąskiemu kręgowi wtajemniczonych.

Czasem tak bywa, ale z całą pewnością nie jest to przypadek Autorki niniejszego tomu artykułów, Profesor Elżbiety Wesołowskiej. Ona bowiem w wyjątkowy sposób połączyła w swoich pracach najwyższe kompetencje naukowe z literacką lekkością pióra i wrażliwością poetycką, dzięki którym stała się nie tylko wybitną badaczką literatury antycznej i jej recepcji (odznaczoną Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz uniwersyteckim Medalem „*Homini vere academico*”), ale także czułą na piękno łaciny i polszczyzny tłumaczką dzieł Owidiusza i Seneki, uhonorowaną m.in. nagrodą miesięcznika „*Literatura na Świecie*” za rok 2008 w kategorii przekładów za pierwszy przekład *Fasti* Owidiusza na język polski.

Elżbieta Wesołowska jako podwójny magister (matematyki i filologii klasycznej) powinna zostać opisana cyfrą i literą, jakimś skomplikowanym kodem

alfanumerycznym. Jednak sumienne wypunktowanie wszystkich Jej publikacji naukowych i popularnonaukowych, referatów wygłoszonych na konferencjach krajowych i zagranicznych, grantów i projektów badawczych czy wypromowanych licencjatów, magistrantów i doktorantów bardziej stosowne wydaje się dla celów parametrycznych niż jako wstęp do książki o charakterze tyleż naukowym, co literackim. Dlatego pozwolę sobie poprzestać tylko na krótkim *resumé* Jej twórczości.

Elżbieta Wesołowska napisała ponad sto artykułów naukowych, wydała dwanaście książek autorskich (m.in. *Postaci w „Medei” i „Fedrze” Seneki w perspektywie akcji oraz interakcji scenicznej*, Poznań 1991; *Prologi w świetle komunikacji literackiej*, Poznań 1998; *Rzymska literatura wygnańcza, t. I: Ciceron i Seneka*, Poznań 2003) i tłumaczeń z literatury łacińskiej¹, będących odzwierciedleniem Jej głównych zainteresowań badawczych, wśród których sama wymienia twórczość dramatyczną Lucjusza Anneusza Seneki, twórczość wygnańczą i wcześniejszą Publiusza Owidiusza Nazona, związki intertekstualne i formalne w łacińskiej prozie epoki cesarstwa, związki antyku z romantyzmem polskim. Zredagowała także dziesięć monografii zbiorowych.

Pracę naukową i dydaktyczną na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu łączyła z zadaniami administracyjnymi. Cztery lata po uzyskaniu tytułu magistra w 1977 roku, nierozzerwalnie związała się z Instytutem Filologii Klasycznej UAM, pełniąc w nim m.in. funkcję kierownika Zakładu Latynistyki, a następnie dyrektora Instytutu Filologii Klasycznej UAM (lata 2005–2020). W kadencji 2005–2008 była również członkinią senatu UAM. Od ponad 30 lat czuwa nad jakością naukową i edytorską czasopisma naukowego „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” wydawanego przy Instytucie Filologii Klasycznej UAM, najpierw jako sekretarz redakcji, następnie jako redaktor naczelna i wreszcie jako członkini Rady Naukowej². Zasiadała też i zasiada nadal w Radach Naukowych innych czasopism o profilu filologicznym: „Litteraria Copernicana”, „Quaestiones Oralitatis”, „Szkice o Antyku”. Wśród innych, rozlicznych Jej obowiązków należy wymienić jeszcze prace w Prezydium

¹ Seneka, *Agamemnon*, przeł. i oprac. E. Wesołowska, Poznań 1997; Seneka, *Medea*, przeł. i oprac. E. Wesołowska, Poznań 2000; Pseudo-Seneka, *Oktawia*, przeł. i oprac. E. Wesołowska, Poznań 2000; Owidiusz, *Żale*, wyd. dwujęzyczne, wstęp A. Wójcik, oprac. i przeł. M. Puk i E. Wesołowska, red. E. Wesołowska, Poznań 2002; Owidiusz, *Elegie wygnańcze. Wybór*, Toruń 2003; Owidiusz, *Fasti. Kalendarz poetycki*, przeł. i oprac. E. Wesołowska, Wrocław 2009; Owidiusz, *Heroidy. Listy mitycznych kochanek*, przeł. i oprac. M. Miazek-Męczyńska, E. Wesołowska, Kraków 2022.

² W roku 2023 redakcja „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” oraz współpracujący z nią od lat autorzy przygotowali specjalny tom będący podziękowaniem dla Elżbiety Wesołowskiej za Jej wieloletnią merytoryczną, ale też serdeczną opiekę nad czasopiśmie.

Polskiego Towarzystwa Filologicznego, członkostwo w Komitecie Nauk o Kulturze Antycznej PAN i w Komisji Stypendialnej Fundacji Lanckorońskich, oraz udział jako ekspert w Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Wielkość Mistrzów mierzy się również liczbą uczniów, jakich najpierw zgromadzili wokół siebie, a następnie wypuścili w świat. Elżbieta Wesołowska miała ich zawsze wielu – w czasach, gdy w Instytucie Filologii Klasycznej obowiązywały zapisy na tutoriale, na Jej propozycje odpowiadało zawsze więcej zainteresowanych niż przewidywał limit miejsc. Nigdy nie brakowało również chętnych do udziału w prowadzonych przez Nią seminariach licencjackich i magisterskich, opiekowała się licznymi pracami doktorskimi, recenzowała habilitacje, a także ze szczególną otwartością włączała i nadal włącza swoje młodsze koleżanki i kolegów oraz studentów we własne projekty translatorskie, dzięki czemu w Instytucie Filologii Klasycznej UAM powstały wieloautorские przekłady Owidiuszowych *Tristiów*, *Listów z Pontu*, *Heroid* i *Amores*. Ona również zainicjowała studencki przekład obszernych fragmentów *Metamorfoz*, który nabiera ostatecznego kształtu pod kierunkiem grona pracowników IFK w ramach projektu translatorskiego „Owidiusz, Dzieła wszystkie”.

Jak wynika z powyższego akapitu, Elżbieta Wesołowska w swojej pracy naukowej, dydaktycznej i translatorskiej w szczególny sposób ukochała twórczość poety z Sulmony, ale Nazon nie jest bynajmniej jedynym bohaterem prezentowanych w niniejszym tomie tekstów, które powstały na przestrzeni dwóch dekad i stanowią przegląd najważniejszych i najbliższych Autorce wątków badawczych. Ukazały się one wcześniej jako rozdziały w rozmaitych monografiach i księgach pamiątkowych³, a teraz połączyły się w spójną opowieść o pasjach, fascynacjach i literackich miłościach Elżbiety Wesołowskiej. Ułożone zostały w kolejności chronologicznej, co pozwoli Czytelnikowi prześledzić ewolucję zainteresowań, a także spiralne powracanie do tematów i twórców niezmiennie przez Autorkę ukochanych.

Choć sama Autorka nadała temu tomowi skromny tytuł *Okruchy*, niech ta zapowiedź nie zwiedzie Czytelnika, gdyż – pozostając w metaforze kulinarnej – każdy prezentowany tu tekst to danie skończone, wyrafinowane i pełnowartościowe, doprawione elokwencją z najwyższą starannością i smakiem. Czytelnik znajdzie tu prawdziwą literacką ucztę, do której zasiądą wraz z nim Owidiusz, Seneka, Boecjusz, Marek Aureliusz, Homer, Sofokles, Ajschylos, Eu-

³ Ich spis zamieszczamy na końcu tomu. Publikowane obecnie teksty zostały nieznacznie zmodyfikowane przez samą Autorkę, ingerencje redakcyjne ograniczyły się natomiast głównie do ujednoczenia zapisu przypisów i stworzenia całościowej bibliografii, a także uwspółcześnienia niektórych odnośników, gdy teksty sygnalizowane w pierwotnych wersjach artykułów jako „w druku” zdążyły się już drukiem ukazać.

rypides, Calderón de la Barca, Wiliam Szekspir, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid, Stanisław Wyspiański, Henryk Sienkiewicz, Roman Brandstaetter, a także – czy raczej przede wszystkim – całe dostojne grono bohaterów mitologicznych: bóstw, herosów, heroin. W tak doborowym towarzystwie Czytelnik doświadczy wszelkich przyjemności literackiego sympozjonu – chwil refleksji i uśmiechu nad tekstami, które wyrosły z połączenia wielkiej elokwencji i naukowej docieklivosti Autorki z ogromną wrażliwością na słowo.

Ta literacka uczta skomponowana z rozmaitych dań nosi w sobie ślad starorzymskiej *satura*, którą to nazwą określano w Rzymie potrawę przyrządzoną z różnorodnych ingrediencji, a która posłużyła Enniusowi (III w. p.n.e.), nestorowi literatury rzymskiej, jako zbiorczy tytuł dla czterech ksiąg jego utworów zróżnicowanych tematycznie i metrycznie. Odpowiednikiem zróżnicowania metrycznego w niniejszym tomie jest zamykający go zbiór poetycki. Do naukowych „okrucich” Autorka zdecydowała się bowiem dołączyć także garść „okruszków” – wiersze własnego autorstwa, wyrosłe z Jej miłości do antyku. Spotkamy w nich tych samych bohaterów, którym przyglądała się wcześniej okiem naukowca. Teraz ich historie zamykają się w krótkich wersach, czasem nieledwie epigramatach. To niewątpliwie echo fascynacji Autorki twórczością Anyte z Tegei i innych „dzieł lekką stworzonych dłonią”⁴. Elżbieta Wesołowska nasycza je bezpośredniością i czułością wobec tak bliskich swemu sercu herosów i heroin, czy raczej po prostu – ludzi. Owa serdeczna bliskość, zniwelowany całkowicie dystans epok, umiejętność dostrzeżenia podobieństw w sytuacjach pozornie odległych i obecności antyku w naszej współczesności, sprawiają, że te wiersze są jak starożytne srebrne zwierciadło, w którym odbija się twarz dzisiejszego czytelnika – zwierciadło piękne i lśniące spokojnym blaskiem, z odrobiną patyny czasu na obrzeżach.

Zapraszam do złożonej z tekstów Profesor Elżbiety Wesołowskiej literackiej uczty. Podać ją Państwu było dla mnie prawdziwym zaszczytem i przyjemnością.

Monika Miazek-Męczyńska

⁴ Zob. *Dzieło lekką stworzone dłonią. Wybór epigramów z „Antologii Palatyńskiej”*, przeł. i oprac. E. Wesołowska, Poznań 1994.



Kilka słów od Autorki

Dostałam niepowtarzalną okazję, aby wydać razem 27 esejów napisanych w ciągu ostatnich 20 lat. Jakże mogłabym z niej nie skorzystać!

Wszystkie teksty zostały ponownie przejrzone, nierzadko poprawione. Nie uzupełniałam ich o publikacje, które pojawiły się później (oprócz dosłownie kilku przypadków), jednak pozwoliłam sobie kilkakrotnie na wymianę cytowanych przekładów.

„Okruchy”, pierwszy człon tytułu zbioru nie ma deprecjonować zamieszczonych tutaj tekstów, choćby i skromność tak podpowiadała. Nie mogę tak zrobić, ponieważ to często eseje zamieszczone w księgach ku czci osób bardzo zasłużonych, budzących we mnie prawdziwy podziw i szacunek. Ten tytuł to raczej nieśmiałe usprawiedliwienie sytuacji, kiedy filolog klasyczny zabiera głos, znalazłszy się nie zawsze na swoim podwórku. Teksty mają charakter bardziej eseistyczny niż stricte naukowy, ponieważ jednak jestem filologiem klasycznym, dlatego wszystkie podane lokalizacje odnoszące się do utworów antycznych są zgodne z wydaniem tekstów oryginalnych.

Bardzo dziękuję w tym miejscu Panu Dziekanowi prof. Tomaszowi Mizerkiewiczowi oraz Dyrektorowi mojego Instytutu, prof. Mateuszowi Stróżyńskiemu za życzliwe wsparcie tego pomysłu.

Składam serdeczne wyrazy podziękowania prof. Jadwidze Czerwińskiej za przyjazny, ale bardzo kompetentny ogląd całości i sporo wartościowych uwag, odpowiedzi i korekt.

Jestem ogromnie wdzięczna redaktor tomu, prof. Monice Miazek-Męczyńskiej za ogrom pracy przy tym tomie. Dziękuję też bardzo dr Jadwidze Jęcz za jej czujne i fachowe oko redakcyjne oraz świetne wyczucie językowe, co pomogło uniknąć sporej liczby wszelakich usterek.

Dziękuję za pomoc mgr Julii Baranowskiej oraz dr Teodozji Wikarjak, które zechciały wziąć na swe barki część prac przy przygotowaniu tekstów do książki.

Dziękuję Wydawnictwu Naukowemu UAM za harmonijną współpracę.

Tom ten dedykuję mojemu Mężowi w podziękowaniu za Wszystko.